MONITOR
Na R. P. 1775.
Nro: LXXXIX.
Dnia 8. Listopada.

Conscientia rectæ voluntatis, maxima consolatio est rerum incommodarum.
Cic: lib: 6. Fam: ep. 4.

Siodmy przepis. *Ale ieżeli znayduiemy się w okolicznościach, gdzie iesteśmy koniecznie obowiązani działać co y stanowić, potrzeba starać się usilnie za pomocą nowey uwagi, dociec iaki naydowodnieyszy y naypewnieyszy sposob brać mamy w czynnościach naszych, ktorego skutki nigdy niebeśpieczne bydź nie mogą.*

Taki za zwyczay iest sposob przeciwny namiętnościom, naybeśpieczniey bowiem postępuiemy sobie zawsze, gdy nie słuchamy zbytnie swoich skłonnoś-

ci, y nie podalibyśmy ſię nawet w razie wątpliwym w niebeśpieczeńſtwo oſzukania ſię, gdybyśmy pozwolili raczey ucha do ſłuchania miłości bliźniego, niżeli poduſzczenia, właſney miłości. Oprocz ſumnienia, ktore zowiemy właśnie powątpiwaiącym, y ktore nazwać ſię także może, nic nie ſtanowiącym finalnie, ieſt ieſzcze ſumnienie ſkrupulatne, wynikłe z lekkich, y nic nie wartuiących trudności, ktore powſtaią w umyśle, chociaż z kąd inąd żadney ſłuszney przyczyny nie widziemy do naymnieyſzego powątpiwania.

Osmy przepis. *Takie więc ſkrupuły nie powinny byłź nam przeſzkodą do działania, ieżeli tego potrzeba. Gdyż iako one nie pochodzą zwyczaynie tylko albo z fałszywey delikatności ſumnienia, albo z grubey zabobonności, uwolniamy ſię od nich natychmiaſt, iak tylko uważnie rzecz roztrząśniemy.*

Uważmy na koniec, że ſumnienie ſtanowiące podług tego, iak co dobrze lub źle ſtanowi, ieſt proſte lub błędliwe.

Ci na przykład, ktorzy rozumieią bydź powinnością wstrzymać się od zemsty właściwie zwaney, chociaż prawo naturalne pozwala obrony prawey, maią sumnienie proste, z drugiey strony ci, ktorzy myślą że prawo, ktore chce abyśmy wierni byli w wykonywaniu swoich obowiązkow, nie wkłada na nas żadney powinności ku heretykom, y że możemy prawnie uwolnić się od niego w tey mierze, maią sumnienie błędliwe. Ale coż powinniśmy czynić w tym razie błędliwego sumnienia ?

Dziewiąty przepis. *Można tak odpowiedzieć, iż potrzeba zawsze iść za natchnieniem swego sumnienia gdy nawet iest błędliwe, chociażby błąd iego był przekonany lub nie przekonany.*

Przepis ten na pierwsze oka rzucenie zdaie się bydź nadzwyczayny y nie iako dziki, ponieważ przepisuie prawidło złego : albowiem nie można o tym wątpić, aby ten człowiek, ktory czyni według błędliwego sumnienia,

nie przedsięwziął złego sposobu czynności. Ale sposob ten iest ieszcze nie tak zły, aniżeli gdybyśmy przedsięwzięli działać rzecz iaką, o ktorey stale iesteśmy przekonani, że iest przeciwna własnościom prawa: gdyż to pokazywałoby oczywistą wzgardę Prawodawcy, y iego nakazow, co iest nayszkodliwszą skłonnością. Pierwszy zaś sposob, lubo zły sam w sobie iest, przecież skutkiem chwalebney chęci czynienia Prawodawcy posłuszeństwa, y stosowania się do Jego woli.

Ale nie idzie zatym, abyśmy zawsze byli wymowionemi, pełniąc natchnienia błędliwego sumnienia, gdyż to nie służy, tylko na ten czas, gdy iest błąd nieprzekonany. Jeżeli przeciwnie może bydź przekonany, y że mylemy się w tym, co iest nakazanego lub zabronionego, zarownie wykraczamy, bądź czyniąc to według sumnienia, bądź przeciwko iego rozporządzeniom. Co okazuie widocznie, że ieszcze raz to powtorzę, iak potrzebna

iest

ieſt rzecz obiaśnić ſwoie ſumnienie, ponieważ w tey okoliczności, o ktorey mowiemy, ten, czyie ieſt błędliwe ſumnienie, przymuſzony bywa w ſmutney bydź konieczności czynić źle, chociażby iakikolwiek przedſięwziął ſposob działania.

Co ieżeli przytrafi ſię, iż pobłądziemy w rzeczy iakiey oboiętney, y przekonamy ſię fałszywie, że ona ieſt nakazana lub zabroniona, nie wykraczamy w ten czas, chyba tylko gdy czyniemy to przeciwko światłu naſzego ſumnienia.

Na reſzcie ſumnienie proſte ieſt ieſzcze dwoiakiego rodzaiu, to ieſt, albo doſkonale obiaśnione, y dowiedzione widocznie, albo też tylko do prawdy podobne.

Sumnienie doſkonale obiaśnione ieſt to, ktore ſię zaſadza na pewnych początkach, y na przyczynach okazalnych w ſamych ſobie, ile przynaymniey dozwala tego natura rzeczy moralnych, tak iż można pokazać widocznie y z wſzelką dokładnością, ſprawiedliwość

ſądu,

ſądu, ktory czyniemy nad tą lub ową ſprawą. Jężeli przeciwnie chociaż będziemy przeświadczeni o nie omylney prawdzie ſądu, ta iednak nie zaſadza ſię tylko na prawdopodobności, y gdy nie możemy porządnie okazać w niey pewności, y przez początki nie zbite, ſumnienie także nie ieſt tylko do wierzenia podobne.

Grunt ſumnienia do wierzenia podobnego, ieſt w powſzechności powaga y przykład, utrzymywany przez zdanie łączące ſię z naturalną przyzwoitością, á czaſem też przez racye zwyczayne, ktore ſię zdaią bydź wzięte z ſamey natury rzeczy: y przez ten to rodzay ſumnienia większa część ludzi kieruie ſwoie poſtępki, bardzo bowiem mało ieſt takich, ktorzyby byli w ſtanie poznania nieuchronney powinności ſwoich potrzeby, wyprowadzaiąc ie z pierwſzych ich źrzodeł przez porządne dochodzenie naſtępności, oſobliwie co ſię tycze maxym moralnych, ktore będąc nieco oddalone od ſwoich pierwſzych początkow, wyciągaią długiego

giego rozumowania zbioru. Y to postępowanie ſobie nie ieſt wcale bezrozumne. Ci albowiem, ktorzy nie maią ſami z ſiebie doſtatecznego światła do prawego o naturze rzeczy ſądzenia, nie moglıby lepiey czynić, iako udawaiąc ſię z niemi do ſądu oświeconych oſob, y ten iedyny zoſtaie im śrzodek do działania z nieiakim ubeśpieczeniem ſię. Można w tey mierze porownać te oſoby, o ktorych tu ieſt mowa, do młodych ludzi, ktorych rozſądek nie ma ieſzcze zupełney ſwoiey doyzrzałości, y ktorzy powinni ſłuchać rad ſwych ſtarſzych, oraz do nich ſię ſtoſować. Powaga y przykład mądrych ludzi y oświeconych może przeto bydź w niektorych okolicznościach zażyta, gdy zbywa nam własnym świetle, rozumną racyą przedſięwziąć naszych poſtępkow.

Ale na koniec iako zaſady ſumnienia do wierzenia podobnego nie ſą tak gruntowne, aby na nich zupełnie można polegać, potrzeba więc położyć to

za

za dzieſiąty przepis: *że powinniśmy wſzyſtkich zażywać ſposobow do powiększenia ſtopnia prawdopodobności naſzych zamniemań, ażeby zbliżyć ſię, ile tylko można, do ſumnienia zupełnie oświeconego, y że w ten czas tylko potrzeba ſię kontentować prawdopodobnością, gdy nic lepszego czynić nie możemy.*